

**WYROK Z DNIA 14 MARCA 2006 R.**  
**SNO 9/06**

*Przewodniczący: sędzia SN Józef Skwierawski.*

*Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Józef Frąckowiak (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2006 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku w związku z odwołaniami obwinionego i jego obrońcy od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 listopada 2005 r., sygn. akt (...)

u c h y l i ł zaskarżony w y r o k i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

**U z a s a d n i e n i e**

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 14 listopada 2005 r. uznał sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych we wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym i wymierzył mu za to, na podstawie art. 104 § 3 pkt 4 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), karę pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego postawił obwinionemu trzy zarzuty. Po pierwsze obwiniał go o to, że w czasie od dnia 12 lutego 2001 r. do dnia 7 lutego 2003 r. jako sędzia w ówczesnym Wydziale XIV Rodzinnym i Nieletnich, a obecnie w Wydziale IX Sądu Rejonowego w skutek swej beczynności lub nie podejmowania decyzji w terminie doprowadził do nieuzasadnionej przewlekłości postępowania w kilkudziesięciu sprawach wymienionych szczegółowo we wniosku. Po drugie zarzucił obwinionemu, że jako przewodniczący składu orzekającego w dniu 12 grudnia 2002 r. w sprawie IX Npw. 145/02 ogłosił wydane orzeczenie, chociaż nie zostało ono sporządzone, zaś w sprawie Nk 8/02 nie złożył podpisu pod orzeczeniem, które zostało ogłoszone. W dniu 24 stycznia 2003 r. natomiast w sprawie Nk 9/02 nie sporządził wyroku pomimo, że został on ogłoszony. Po trzecie zarzucił obwinionemu, że dopuścił się sfałszowania treści postanowienia z dnia 7 października 2002 r. w sprawie IX RNs 345/02 w ten sposób, że po jego ogłoszeniu i odnotowaniu jego treści w repertorium dopisał własnoręcznie „orzec nadzór kuratora sądowego na czas trwania postępowania i nie obciążać Dariusza L. kosztami sądowymi”. Zdaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego zarzucanymi obwinionemu czynami dopuścił się on oczywistego i

rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych.

Wydając wyrok Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny oparł się na następujących ustaleniach, dokonanych w oparciu o dowody z dokumentów, zeznania świadków, opinie biegłych oraz na wyjaśnieniach obwinionego. Obwiniony sędzia Sądu Rejonowego został, na podstawie uchwały Nr 10/2005 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 22 lutego 2005 r., przeniesiony w stan spoczynku z uwagi na stan zdrowia, potwierdzony orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 16 grudnia 2004 r. Do czasu przejścia w stan spoczynku pracował w IX Wydziale Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego. Przed reorganizacją tego Sądu Rejonowego, dokonaną w 2001 r., obwiniony wykonywał obowiązki sędziego w XIV Wydziale Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego. Uchwałą Sądu Apelacyjnego z dnia 30 września 2003 r. (utrzymaną w mocy przez Sąd Najwyższy uchwałą z dnia 26 października 2004 r.) został zawieszony w czynnościach służbowych i obniżono mu wynagrodzenie do 50 %.

W związku z występującymi w pracy sędziego uchybieniami przeprowadzona została w marcu 2003 r., przez wizytatora do spraw rodzinnych i nieletnich Sądu Okręgowego, wizytacja doraźna spraw z referatu tego sędziego Sądu Rejonowego, mająca na celu zbadanie zasadności stawianych mu zarzutów. W sprawozdaniu z tej kontroli wskazano na szereg uchybień proceduralnych mających w ocenie wizytatora charakter rażący. Nie znajdowały one, zdaniem kontrolującego, usprawiedliwienia zarówno w obciążeniu sędziego pracą, jak też w jego stanie zdrowia, czy w związku z wykorzystaniem przez niego urlopu wypoczynkowego. Uchybienia te polegały w szczególności na przewlekłości w pisaniu uzasadnień, czy przewlekłości w rozpoznawaniu spraw.

W co najmniej 70 % skontrolowanych w ramach dokonywanej wizytacji spraw bezczynność sędziego wynosiła około jednego roku, przy czym czynność, która powinna być dokonana ograniczała się do wydania orzeczenia a polegała z reguły na odrzuceniu wniosku, czy umorzeniu postępowania i mogła być dokonana na posiedzeniu niejawnym. Przewlekłość polegała także na wielomiesięcznych okresach braku wszczęcia postępowania, bądź braku terminów po wszczęciu postępowania, wysłuchania nieletnich, albo wyznaczenia terminu i nie podjęcia żadnych czynności oraz braku informacji, czy podjęte zostały jakiegokolwiek decyzje. W sprawach z elementem zagranicznym zaległość sięgała około jednego roku.

W ramach przeprowadzonej wizytacji stwierdzono także uchybienia w czynnościach podejmowanych przez sędziego Sądu Rejonowego jako przewodniczącego składu sądu orzekającego. W sprawie sygn. akt Nk 9/02 protokół rozprawy nie został podpisany przez sędziego. Z jego treści wynikało, że w dniu 24 stycznia 2003 r. Sąd ogłosił wyrok podając ustnie powody rozstrzygnięcia. W aktach

sprawy znajdował się druk wyroku podpisany *in blanco* przez ławników. Sam wyrok nie został sporządzony. Brak było także decyzji, co do przedłużenia pobytu nieletniego w schronisku po dniu 6 października 2002 r., natomiast zostały sporządzone nakazy zwolnienia. W sprawie Nk 8/02 brak było protokołu z rozprawy z dnia 12 grudnia 2002 r. W aktach znajdował się niedokończony w treści wyrok z dnia 12 grudnia (sygn. akt ASD 4/03/2002 r.), na którym nie było podpisu sędziego, były natomiast podpisy ławników. W sprawie Npw 145/02 brak było postanowienia o wszczęciu i prowadzeniu postępowania. Sprawa wpłynęła dnia 24 listopada 2002 r. W aktach znajdował się protokół z rozprawy z dnia 12 grudnia 2002 r. z treści którego wynikało, że wydane zostało orzeczenie. Brak było samego orzeczenia. Druk wysłuchania nieletniego nie zawierał żadnej informacji. Był podpisany przez sędziego. Pomimo wezwań sędziego nie dokonywał czynności, jak też nie zwracał akt, w których tych czynności miał dokonać.

W toku postępowania dyscyplinarnego nie zmienił również swojego postępowania. Jego zaległości systematycznie rosły. We wrześniu 2003 r. w jego referacie było 140 spraw starych, przy średniej tych spraw w poszczególnych referatach około 50 spraw. W związku z tą sytuacją pismem z dnia 10 października 2003 r. zażądano od obwinionego zwrotu 40 spraw z referatu sędziego.

W sprawie z wniosku Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych o leczenie odwykowe Ireneusza L. wydane zostało przez sędziego Sądu Rejonowego w dniu 7 października 2002 r. postanowienie o zastosowaniu wobec uczestnika postępowania obowiązku poddania się leczeniu odwykowemu w niestacjonarnym zakładzie leczenia odwykowego. W oryginale postanowienia przedstawionym do odnotowania był tylko pierwszy punkt dotyczący obowiązku poddania się leczeniu odwykowemu w niestacjonarnym zakładzie leczenia odwykowego. W repertorium wpisano jedynie to zobowiązanie. Do orzeczenia dopisano w późniejszym czasie dodatkowe rozstrzygnięcia obecnie w nim zawarte, tj. między innymi orzeczenie o nadzorze kuratora na czas trwania postępowania. Akta nie zostały po wydaniu orzeczenia przedstawione kuratorowi do wykonania. W dniu 10 grudnia 2002 r. wydano zarządzenie o zleceniu kuratorowi przeprowadzenia wywiadu u uczestnika postępowania. Kurator dokonał wywiadu kontrolnego w stosunku do osoby poddanej leczeniu niestacjonarnemu. Taki wywiad wykonuje się w sytuacji, gdy nie ma orzeczonego nadzoru kuratora. Po sporządzeniu wywiadu ujawniono okoliczność przerobienia postanowienia. Ujawnienie to zostało stwierdzone na podstawie zeznań świadków.

Sędzia Sądu Rejonowego cierpi na zaburzenia depresyjne nawracające. Trudno jest precyzyjnie określić, kiedy nastąpił ich początek, tak samo jak trudno jest określić ich przebieg, czy natężenie objawów depresyjnych w tak długim, kilkuletnim okresie. Natężenie zaburzeń nastroju nigdy nie było tak głębokie, aby zaszła potrzeba

hospitalizacji. Aktualny stan zdrowia obwinionego pozwalał mu na uczestniczenie w postępowaniu dyscyplinarnym. Od natężenia objawów zaburzeń zależała aktywność badanego i zdolność do wypełniania obowiązków zawodowych.

W przypadku czynów polegających na zaniechaniu, w zaburzeniach nawracających depresyjnych na które cierpi obwiniony (w okresach choroby), stwierdza się ograniczenie poczytalności w stopniu znacznym lub niepoczytalność. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że w odniesieniu do obwinionego nie występowała konieczność zastosowania art. 31 § 1 k.k. Natomiast stan psychiczny obwinionego mógł rzutować na dokonanie czynu określonego w punkcie 1 wniosku dyscyplinarnego z uwagi na zarzucaną w nim beczynność w ten sposób, że mógł być opisany przez pryzmat art. 31 § 2 k.k. Ograniczenie poczytalności w stopniu znacznym w wypadku depresji nawracającej nie może dotyczyć natomiast aktywności w czynieniu – przykładowo w fałszowaniu dokumentów. W odniesieniu do zarzutów zawartych w pkt 2 i 3 wniosku dyscyplinarnego obwiniony miał pełną świadomość tego, co czynił. Stan psychiczny obwinionego sprzyjał tworzeniu nieprawidłowości, co nazwać można „lenistwem okresowym” jako maską depresyjną. Depresja nie zaburza jednak myślenia logicznego w związku z czym nakładanie się czasowe zachowań z zarzutu 1 i z zarzutów 2 oraz 3 nie pozostaje ze sobą w sprzeczności.

Obwiniony nie stawiał się na wezwania w toku prowadzonego postępowania dyscyplinarnego oraz na terminy rozpraw. Raz w toku całego postępowania złożył wyjaśnienia, w których przyznał się do popełnienia stawianych mu zarzutów częściowo, zaprzeczając przede wszystkim okoliczności dopisania orzeczenia o nadzorze kuratora w sprawie sygn. akt IX RNs 345/02. W wypadku trzech nieobecności złożył do akt zaświadczenia lekarskie. Nie były one wystawione, czy potwierdzone przez biegłego sądowego, tj. nie odpowiadały wymogom wynikającym z § 2 ust. 1 pkt 1 w związku z § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 2003 r. w sprawie warunków i trybu usprawiedliwiania niestawiennictwa świadków i innych uczestników postępowania karnego z powodu choroby oraz sposobu wyznaczania lekarzy uprawnionych do wystawiania zaświadczeń potwierdzających niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie (Dz. U. Nr 110, poz. 1049). O obowiązku składania tego typu zwolnień obwiniony był informowany.

Po utrzymaniu w mocy przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 26 października 2004 r., uchwały Sądu Apelacyjnego z dnia 30 września 2003 r. o zawieszeniu w czynnościach służbowych sędziego Sądu Rejonowego i obniżeniu wysokości wynagrodzenia do 50 %, obwiniony stawiał się na wyznaczone w terminie 1 kwietnia 2005 r. i 4 kwietnia 2005 r. rozprawy, jednakże z uwagi na przywoływany przez sędziego Sądu Rejonowego stan zdrowia oraz sytuacje procesowe zaistniałe w sprawie, doszło do odroczenia tych terminów. Próby wyznaczenia dalszych terminów

rozpraw wiązały się z wnioskami obwinionego o ich zmianę. Wezwanie na termin rozprawy wyznaczony na dzień 14 listopada 2005 r. obwiniony otrzymał. Jego odbiór pokwitował osobiście. Obwiniony sędzia został także powiadomiony o zmianie wyznaczonego dla niego obrońcy z urzędu pismem z dnia 14 listopada 2005 r. W rozprawie w dniu 14 listopada 2005 r. uczestniczył jego nowy obrońca z urzędu. W tej sytuacji procesowej Sąd dyscyplinarny nie znalazł podstaw do uwzględnienia kolejnego wniosku obwinionego o odroczenie rozprawy.

Zgodnie z art. 115 § 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych nieusprawiedliwione niestawiennictwo obwinionego lub jego obrońcy nie wstrzymuje rozpoznania sprawy. Sprawa nie może być zatem rozpoznana pod nieobecność obwinionego tylko wówczas, gdy należycie usprawiedliwi on swoją nieobecność. Takiego usprawiedliwienia obwiniony nie przedłożył. Nie można również przyjąć, by podana przez niego przyczyna żądania odroczenia rozprawy mogła być za taką uznana.

Mając na uwadze dokonane ustalenia Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że pozwalają one na przyjęcie, że obwiniony sędzia dokonał zarzucanych mu przewinień dyscyplinarnych. Podkreślił, że wnioski wypływające z opinii biegłych psychiatrów nie mogą zmienić oceny stopnia szkodliwości dokonanych przez obwinionego przewinień służbowych. Schorzenie w postaci depresji nawracającej mogło ograniczyć rozpoznanie znaczenia czynu zarzucanego mu w pkt 1 wniosku dyscyplinarnego. Chociaż przepisy ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych nie zawiera odesłania do przepisów Kodeksu karnego, to z uwagi na wnioski wynikające z opinii biegłych Sąd dyscyplinarny uznał jednak, że w celu pełnego opisu czynu zarzucanego obwinionemu w pkt 1 wniosku dyscyplinarnego konieczne było, przy ocenie odpowiedzialności za ten czyn, wzięcie pod uwagę stanu psychicznego w jakim został on popełniony. Od natężenia objawów zaburzeń zależała bowiem aktywność badanego i zdolność do wypełniania obowiązków zawodowych w zakresie zarzucanej mu beczynności. Natomiast gdy chodzi o czyny zarzucane obwinionemu w pkt 2 i 3 wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, to nie mogą one być oceniane jako pozostające w związku przyczynowym ze stwierdzoną u obwinionego chorobą (depresją nawracającą). Sąd dyscyplinarny podkreślił, że czyny te stanowiły najcięższe z przewinień dyscyplinarnych zarzucanych obwinionemu. W konkluzji Sąd ten uznał, że uchybienie godności urzędu przez sędziego w stanie spoczynku musi być uznane za zawinione a stopień szkodliwości jego zachowań nakazuje wymierzenie mu odpowiednio surowej kary. Na wymiar kary wpływ, zdaniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, powinno mieć także to, że obwiniony sędzia nie zmienił swojego zachowania nawet po wszczęciu przeciwko niemu postępowania dyscyplinarnego, a także okoliczność, że przewinienie polegające na dopisaniu do

postanowienia wydanego w sprawie sygn. akt IX RNs 345/02 stanowi jednocześnie przestępstwo.

Od orzeczenia Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego odwołania wnieśli zarówno obwiniony sędzia jak i jego obrońca z urzędu. Obwiniony zarzucił naruszenie art. 439 § 1 pkt 10 i 11 k.p.k. w związku z art. 6 ust. 3 lit b i c Europejskiej Konwencji Prawa Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.). Natomiast obrońca obwinionego, na podstawie art. 128 u.s.p. w związku z art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażącą niewspółmierność kary w stosunku do przypisanych obwinionemu przewinień dyscyplinarnych wynikłą z nieuwzględnienia w wystarczającym stopniu okoliczności wpływających na wymiar kary oraz uwzględnienia przy wymiarze kary okoliczności, które na wymiar kary nie powinny rzutować.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Zarzuty podniesione w obu odwołaniach zasługują na uwzględnienie. Obwiniony sędzia podniósł, że naruszone zostało jego prawo do obrony. Tego naruszenia dopatruje się przede wszystkim w uznaniu, że jego nieobecność na rozprawie w dniu 14 listopada 2005 r. była nieusprawiedliwiona oraz w tym, iż na skutek zmiany obrońcy z urzędu tuż przed terminem wspomnianej rozprawy nie miał możliwości uzgodnienia z nim linii swojej obrony, co miało wpływ na ukształtowanie się ostatecznego stanowiska Sądu dyscyplinarnego. Z uzasadnienia odwołania wynika, że nieobecność obwinionego na rozprawie w dniu 14 listopada 2005 r. była usprawiedliwiona. Na dowód tego obwiniony dołączył zaświadczenie wydane przez lekarza uprawnionego do wystawiania zaświadczeń potwierdzających niemożność stawienia się na rozprawie w dniu 14 listopada 2005 r. Wprawdzie zaświadczenie to zostało wystawione dopiero w dniu 23 listopada 2005 r., ale jak wynika z wyjaśnień obwinionego stawił się on w przychodni lekarskiej w dniu 14 listopada 2005 r. i w dokumentacji lekarskiej została opisana jego sytuacja zdrowotna, a tylko ze względu na to, że uprawniony do potwierdzenia zwolnienia lekarz przyjmowała dopiero w dniu 23 listopada 2005 r., ostatecznie zaświadczenie stwierdzające niemożność uczestniczenia przez obwinionego w rozprawie, wydane zostało w tym dniu, a nie wcześniej. Skoro zaś na rozprawie w dniu 14 listopada 2005 r. przeprowadzane były ważne czynności procesowe, między innymi byli przesłuchiwanymi biegli, na podstawie opinii których Sąd wyrobił sobie opinię co do poczytalności obwinionego, jego udział w tej rozprawie mógł wpłynąć na ostateczne rozstrzygnięcie. Pozbawienie obwinionego prawa do rzetelnej obrony jest w tej sytuacji tym bardziej widoczne, gdy zważyć, że nie miał on możliwości wcześniejszego skontaktowania się ze swoim nowym obrońcą z urzędu, z którym spotkał się przelotnie tuż przed samą rozprawą.

Już z tych względów zaskarżony wyrok zasługuje, w świetle art. 439 § 1 pkt 10 i 11 k.p.c., na uchylenie.

Także zarzuty podniesione w odwołaniu obrońcy obwinionego są trafne. Przede wszystkim budzi wątpliwości stanowisko Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, że stwierdzony u obwinionego stan depresji nawracającej, nie miał żadnego wpływu na popełnienie przez niego czynów opisanych w pkt 2 i 3 wniosku dyscyplinarnego. Z wniosków końcowych opinii biegłych wynika, że zaburzenia stwierdzone u obwinionego miały istotny wpływ na wypełnianie przez niego obowiązków zawodowych. Także w ustnym wyjaśnieniu, złożonym na rozprawie w dniu 14 listopada 2005 r., biegli wyraźnie stwierdzili, że jeżeli chodzi o zarzuty stawiane w pkt 2 i 3 wniosku dyscyplinarnego stan psychiczny obwinionego sprzyjał tworzeniu nieprawidłowości. Zastrzegając, że nie orzekali o poczytalności obwinionego, wskazali, iż przy takich schorzeniach jakie stwierdzono u badanego, w ich przekonaniu pierwszy z zarzutów, stawianych obwinionemu powinien być opisany przez pryzmat art. 31 § 2 k.k., zaś jeżeli chodzi o zarzuty 2 i 3 obwiniony miał pełną świadomość ich popełnienia. W tej sytuacji stanowisko Sądu, że przy wymierzaniu obwinionemu sędziemu kary należy brać pod uwagę, iż stwierdzona u obwinionego choroba miała tylko wpływ na ocenę jego zachowania w przypadku niektórych z zarzucanych mu przewinień dyscyplinarnych, nie znajduje wyraźnego uzasadnienia w materiale dowodowym zebrany w sprawie.

Warto również zauważyć, że nawet przyjmując stanowisko biegłych w kwestii poczytalności obwinionego, a biorąc pod uwagę, że nie był on badany przez nich pod tym kątem, może to być wątpliwe; stanowisko Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego budzi także innego rodzaju zastrzeżenia. Zarzut opisany w pkt 2 wniosku dyscyplinarnego sprowadzał się również, podobnie jak w przypadku pierwszego z zarzutów, do zaniechania przez obwinionego pewnych czynności (niesporządzenie orzeczenia, niezłożenie podpisu pod orzeczeniem, niesporządzenie wyroku). Skoro zaś Sąd, kierując się wyjaśnieniami biegłych, stanowczo stwierdził, że w przypadku czynów polegających na zaniechaniu poczytalność obwinionego była ograniczona, to powinien i w odniesieniu do tych czynów, wziąć to pod uwagę przy wymiarze kary.

Trafnie również obrońca obwinionego podnosi, że Sąd dyscyplinarny nie może przesądzać, czy określony czyn jest przestępstwem i z tego powodu wymierzać obwinionemu surowszą karę. Wniosek taki jest tym bardziej uzasadniony, że obwiniony konsekwentnie zaprzecza, że dopisał na postanowieniu z dnia 7 października 2002 r. w sprawie IX RNs 345/02 dodatkowe zdania już po jego ogłoszeniu. W tej sytuacji, Sąd Dyscyplinarny ustalając, że czyn ten rzeczywiście miał miejsce powinien wyjaśnić bliżej, dlaczego nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego, tym bardziej, że powołuje się on na istniejącą praktykę przygotowywania postanowień

w postaci brudnopisów, fakt iż we wszystkich pozostałych orzeczeniach tego typu znajduje się punkt, który rzekomo miał on dopisać w postanowieniu z dnia 7 października 2002 r. oraz kwestionuje wartość wyjaśnień świadka, które miały decydujące znaczenie dla oceny zachowania obwinionego.

Brak także podstaw, aby na wymiar kary jaką wymierzono obwinionemu miał mieć wpływ jego zachowanie już w czasie trwania postępowania dyscyplinarnego. Sąd dyscyplinarny powinien orzekać, jak wynika z odpowiednio stosowanych przepisów Kodeksu postępowania karnego, w granicach stawianych obwinionemu sędziemu zarzutów, te zaś nie dotyczyły jego zachowania w czasie postępowania dyscyplinarnego. Oceniając zachowanie obwinionego w tym czasie nie można też pominąć tak istotnej okoliczności jak ta, że została u niego potwierdzona choroba, która stała się podstawą orzeczenia przez lekarza ZUS jego trwałej niezdolności do wykonywania obowiązków sędziego. Ocena jego poczytalności w czasie postępowania dyscyplinarnego nie może więc być inna niż w przypadku czynów zarzucanych mu we wniosku dyscyplinarnym. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał zaś, że gdy chodzi o czyny polegające na zaniechaniu, a takie zarzuca obwinionemu już w trakcie postępowania dyscyplinarnego, to jego poczytalność była ograniczona. W tej sytuacji okoliczność ta mogłaby mieć wpływ na obniżenie, a nie podwyższenie kary.

Biorąc pod uwagę podniesione wyżej względy wymierzenie sędziemu, który w czasie popełniania zarzucanych mu czynów cierpiał na zaburzenia depresyjne, które jak stwierdzili biegli w swojej pisemnej opinii, miały istotny wpływ na wypełnianie przez niego obowiązków zawodowych, a następnie z tego powodu został już w trakcie toczącego się przeciwko niemu postępowania dyscyplinarnego, uznany za trwale niezdolnego do pełnienia obowiązków sędziego, najsurowszej kary przewidzianej w art. 104 § 3 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, nie znajduje usprawiedliwionych podstaw w świetle zebranego przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, materiału dowodowego.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w sentencji wyroku.